

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Być może dojdzie do dziesięciu lub jedenastu. Bowiem zawsze trzeba się czegoś spodziewać, gdy w środku są Roma i Genoa. OD Borriello do Perottiego, przez (również) Tachtsidisa, już dziewięć transakcji zostało zamkniętych między klubem Preziosiego i amerykańską Romą.

Dziesiąta i jedenasta mogą mieć wygląd Tomasa Rincona, 28-letniego Wenezuelczyka i Cristiana Ansaldiego, 29-letniego Argentyńczyka. Pomocnik i obrońca, bohaterowie Genoi, którzy byli i nie będą nimi więcej. Być może będą w Romie. I jeśli w przypadku obrońcy łączenie z zespołem Giallorossich nie jest żadną nowością, to jest w przypadku gracza z Ameryki Południowej, pomocnika, który wykazał zdolności gry w obydwu fazach meczu. Nie mógł tego zauważyć również Walter Sabatini, który umieścił Rincona na liście graczy do obserwowania. Było też spotkanie w Mediolanie, dwa dni temu, między Genoą i wysłannikami klubu z Trigorii. Transakcja nie jest łatwa, ale porozumienie - jeśli w akcji są te dwa kluby - nie jest niemożliwe do znalezienia.

Również dlatego, że środek pola Romy może stracić więcej niż jednego gracza. I również dlatego, że negocjacje w sprawie Diawary, które wydawały się w poprzednim tygodniu w dobrym punkcie, spowolniły. To naturalne w trakcie mercato. Jeśli chodzi o pozyskanie lewego obrońcy: Roma naciska z dnia na dzień na Digne, ale w międzyczasie utrzymuje alternatywy w postaci Ansaldiego i Mario Ruiego. Na drugiej stronie z kolei okazją jest Van der Wiel, który po raz kolejny jest łączony z Romą. Tym razem jednak za darmo.

Autor: abruzzo